

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 29 LIPCA V. S. 1814. ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Peterzburg dnia 18go Lipca.

Przeszły srody, dnia 15go u JEGO CESARSKIEY MOSCI Nayiasniejszego PANA był wielki obiad w Tawryckim Palacu, gdzie się znajdować raczyli Nayiasniejsza Cesarzowa Jejmość Marya Teodorowna, Ich Cesarzskie Wysokości, Cesarzewicz i Wielka Xiężna, tudzież Ich Królewskie Wysokości Xiążę i Xiężna Wirtemberscy. Do stołu zaproszeni byli oprócz pierwszych Urzędników Dworu, Członkowie Nayświętszego Synodu, Rady Państwa, i Rządzącego Senatu, tudzież wiele innych znakomitych osób. Wieczorem Stolica była illuminowana.

— Kamer-Junkrowie 5tey klasy, Hrabia Jan Woronców-Daszków i Hrabia Lew Potocki, Naymilościwiey mianowani Kamerherami Dworu JEGO CESARSKIEY MOSCI.

— Konsyliarz Nadworny Butiagin, pierwszy Sekretarz poselstwa w Paryżu, Naymilościwiey mianowany Kamer-Junkrem Dworu JEGO CESARSKIEY MOSCI.

— Po zawczoray, dnia 16go, Stolica wieczorem była illuminowana ieszcze wspanialej, iak się zdawało, niżeli w dniach poprzedzających. (z Pocz. Półn.)

Gazeta Inwalid zawiera co następuje: „Dnia 15go, w tymże samym czasie, kiedy się rozeszła radośna wiadomość o szczęśliwem przybyciu Naymilościwszego Naszego MONARCHY, Wydawca tej Gazety, od niewiadomey osoby, miał przysłane 2,500 czerw. złot. na korzyść Inwalidów.”

Taż Gazeta zawiera list Zgromadzenia Miejskiego Stolicy do Wydawcy pisany w następney ośnowie.

„Dnia 6go przeszłego miesiąca Maja, St. Peterzburskie Mieyskie Zgromadzenie w swoim zebraniu, zatrudniając się przedmiotem niniejszego wielkiego zdarzenia, postanowiło iednomyślnie w dzień powrotu Naywspanialszego Monarchy Naszego ALEXANDRA Błogosławionego, do Stolicy, ofiarować na korzyść Inwalidów i na rzecz zniszczonych przez nieprzyjaciela po 5,000, a wszystkiego 10,000 rubli: chcąc tym sposobem oznaczyć ten dzień szczęśliwy dla Rossyi, ile tylko sposobność naszego Zgromadzenia dozwala: albowiem Zgromadzenie tém samém uczuciem przejęte, już w roku 1812 na chorych i ranionych przy Połocku pod wodzą Jenerała Hrabiego Wittgensteina uczyniło ofiarę 10,000 rubli, która Naywyższym zezwoleniem upoważniona została. Dziś bardziey ieszcze uniesione i przejęte jest radością, widząc Błogosławionego MONARCHĘ, którego trudy i wielkie dzieła obdarzyły szczęściem wszystkich Jego wiernych poddanych. Zgromadzenie w tém uniesieniu serdecznego wesela z pożądany powrotem Oycy Ojczyzny nie mogło znaleźć lepszego sposobu wynurzenia swych uczuć, iak przez wyżej wspomnianą ofiarę na korzyść Inwalidów i zruynowanych, którą zleciło w dzień przyjazdu Wielkiego MONARCHY przestać na ręce W. Pana, z takim rozrządzeniem, aby z tych 10ciu tysięcy rubli, pięć były obrócone dla Inwalidów, walecznych obrońców Ojczyzny; a pozostałe pięć odesłane do Komitetu wsparcia nieszczęśliwych, dla użycia ich na korzyść zruyno-

nych nymilszych współziomków naszych. — Zostawiamy z uszanowaniem &c. Dnia 13go Lipca 1814.

(Podpisy)

Chryzant Szczaryn.

Maxym Wasiliew.

Mikołaj Erosiewicz.

z Kieydan dnia 13go Lipca.

Na dniu 12tym Julii, obchodzoną była solennie w mieście naszym Uroczystość przywróconego Europie pokoju. Na tym samym dniu młodzież mieyska na sześciudziesiąt pięciu koniach, przybywszy do Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego z Cechami i Chorągwią na tę Uroczystość umyślnie sporządzoną, wniosła ją do tegoż Kościoła, gdzie tuteyszy Kaznodzieia W. JX. Frydryk Grenda stosowne do tej okoliczności miał Kazanie. Na tym dniu tak uroczystym, zaszczytali tuteysze Zgromadzenie swoją przytomnością, W. JX. Webel Assessor Konsystorza Wileńskiego Aug. Conf. i Pasterz Kościoła Birżańskiego, iako też W. JX. Kopacki Kanonik Brzeski. Po skończonym Kazaniu, wszyscy z różnych wyznań zgromadzeni przytomni śpiewali zwykły Hymn *Te Deum Laudamus*. Odprawivszy zaś nabożeństwo, noszono Chorągiew po wszystkich ulicach z wesołymi okrzykami, a nakoniec wniesiono do Kościoła, gdzie ją na wieczną pamiątkę tej Uroczystości lokowano.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

W. B R Y T A N I A

P. Peel wniósł do Izby Wyższej bill Insurrekcyi dla Irlandyi, i oświadczył w tej okoliczności: „Pokoy nie uczynił na Irlandyi zbawiennego wrażenia, i obawiać się należy, aby, przy tém pomnożeniu osób niebezpiecznych, które w czasie wojny zatrudnione, dziś w nieczynności zostają, nie powiększył się nieład i wykroczenia. Bill, który wnoszę, jest zasadzony na akcie Insurrekcyi 1796 roku. Nadaie on moc zwierzchnościom mieyscowym w pewnych okolicznościach osoby niepotrzebne i nierządne z kraju wysyłać. Wice Król otrzymuje władzę okręgi i powiaty ogłaszać w stanie rozruchu, przez co mieszkańcy są obowiązani zostawać w domach swoich w nocy, i od zachodu do wschodu słońca bez dostatecznych pobudek z nich nie wychodzić; gdyż inaczej, iako podeyrzane, poszłyby do więzienia. Jakkolwiek ten środek zdaie się bydz twardym, jest on iednak potrzebnym dla ubeśpieczenia spokojnych i niewinnych mieszkańców, którzy teraz nocy swoje przepędzają w ustawicznej od złoczyńców trwodze:” — Bill ten był po pierwszy raz przeczytany.

Wczoray zebralo się na Sali obrad Zgromadzenie Westminsteru, mając się naradzać o zastąpieniu wakującego miéysca w reprezentacyi Westminster-skiej po oddaleniu Lorda Cochrane z Izby Niższej. Prezydniący okazał dwa listy, z których ieden od Lorda Cochrane, drugi od Pana Scheridan otrzymał i prosił o pozwolenie, aby mógł przeczytać list Pana Scheridan, w którym ten ostatni wyraża, iż wszelkich ze swojej strony nadziei i zamiarów otrzymania reprezentacyi Westminster-skiej, rzeka się na rzecz Lorda Cochrane. Sir Francis Burdett zabrał głos, i oświadczył w mocney przeciwko Ministrom mowie, że Lord Cochrane iest niewinny, niesłusznie prześladowany, a zatem godzien wsparcia mieszkańców Westminsteru, i wart, aby znowu od nich został wy-



brany. Wniósł potem inne stosowne do tego projektu, które przy okrzykach zgody iednomyślnie przyjęte zostały. Jednym z tych postanowień obowiązujące się miasto *Westminster* zastąpić wszystkie koszta powtórnego wybrania Lorda *Cochrane*.

W iednym Komitecie postanowiono, iż Bank Angielski od 25go Marca 1815 roku ma bydź znowu obowiązany wszystkie swoje noty i wexle płacić gotowem i pieniądzm.

Kardynał *Consalvi*, Sekretarz Stanu Oyca Sgo, wsiadł na okręt w *Dover* wraz ze swoją świtą w powrocie do *Rzymu*.

Pozostałe 1,200 funtów szterlingów ze składki Bankierów i Kupców *Londynu* na festyn dla Monarchów, zostały rozdzielone Instytutom miłosierdzia. — W ostatnią sobotę, dnia 9go Lipca, miasto *Londyn* na cześć *Wellingtona* dawało wielką ucztę, na której Lord Major ofiarował Wodzowi prawo obywatelstwa miasta, i wyborney roboty pałasz, którym go obdarzyła Stolica. *Wellington* odpowiedział, że tego żelaza użyje na obronę Króla i Ojczyzny, gdyby nieszczęśliwem zdarzeniem, pokoy powszechny, mimo najwyższego życzenia Europy, mógł bydź przerywany. *Blüher* i *Platow* znajdowali się na téj uczcie. — Podobną ucztę na cześć wodzów *Blüchera*, *Platowa* i *Wellingtona* dawał Klub *Pitta*, na której *Xiąże Kambrydgi* ofiarował tym Rycerzom złote medale, które Klub na ich uczczenie wybić kazał. — *Blücher* dnia 10go Lipca, wśród nacyzalszego pożegnania mieszkańców *Londynu* opuścił to miasto, udając się do *Dover*.

Telegrafy, któremi Admiralicya komunikowała do *Scherness* i *Deal* zostały teraz zniesione. — Dnia 8go Lipca, Hrabia *de la Chartre*, iako Ambasador *Ludwika XVIII* miał u *Xięcia Regenta* wstępna audyencya.

Amerykanie mają 44 półków piechoty, 16 półków jazdy, trzy artylleryi, i półk lekkiéj jazdy, i 2,000 strzelców. — Z naszej strony 3,000 ludzi przybyło już do *Halifax*, a oprócz wojsk, które w *Bordeaux* siadły na okręty, posyłamy jeszcze 4,000 ludzi i 12 fregat do *Ameryki*, gdzie *Sir Alexander Cochrane*, brat osadzonego, naszą morską potęgą dowodzi. — Zabraliśmy Amerykanom 5 małych statków wojennych i 40 kupieckich, lecz straciliśmy *Brygga* od 18tu dział. Flota z *Jamaiki* od 170 żagli szczęśliwie przybyła.

Sławny *Méhée de la Touche* otrzymał pozwolenie, ścigać drogą sądową iednego Pisarza, który go w iednym piśmie ulotném obwinił, iż pomagał niedys *P. Caulincourt* do uwięzienia *Xięcia d'Enghien*.

z *Londynu* 15go Lipca. Wczoray Kanclerz Skarbu przyniósł do Izby Niższej poselstwo *Xięcia Regenta*, którym J. K. W. poleca Izbie, aby dobrowolnym ofiarom przeznaczonym na wsparcie mieszkańców *Niemiec*, przez Francuzów zniszczonych, obszerniejsze jeszcze nadadź chciała stosunki.

Feldmarszałek *Blücher* dnia 11go wsiadł na okręt w *Dover*, i wśród huk dział i okrzyków przywianego ludu, odpłynął od brzegu, i opuścił Anglię, gdzie tyle dowodów poszanowania i wdzięczności dał mu ten naród, umiający cenić wielkie tego wodza zasługi. (z *Gaz. Berlin*.)

#### FRANCYA.

(ostatnia data dochodzi do 15go Lipca n. s.)

Monitor pod dniem 13tym Lipca zawiera opis bardzo interesującej sessyi Izby deputowanych, która d. 12go miała miejsce. Minister spraw zewnetrznych *Montesquieu* przybył do Izby w towarzystwie Radcow Stanu, PP. *Desolles* i *Ferrand*. W mianey mowie wystawił on stan Państwa, a okazując w całej obywatelskiej przyczynie cierpień ludu, wniósł jak wielce szacować i wspierać należy tę troskliwość, która się o ich zmniejszenie stara. Zaczął on od celniejszego źródła nieszczęść *Francyi*, to jest od wojny, która zniszczyła niesłychaną liczbę ludzi, przywołując za przykład, iż od końca kampanii *Rosyjskiej* w

przeciągu 14tu do 15tu miesiący więcej jak 1,300,000 młodzieńców wzięto do wojska. Zwrócił potem uwagę na szczególne części administracyi wewnętrznej, mówił o stanie winnic, owczarni, stad, kopalni, rękodzielni i fabryk, o handlu, o Rządzie Dóbr miejskich i gminnych, o szpitalach i publicznych robotach; co wszystko w najopłakaniejszym pozostało stanie. Z tego wystawienia okazało się, że Ministerium Wewnętrzne ma 40, do 50 milionów długu. Stąd Minister przeszedł do uwag nad Ministerium wojny, które było źródłem wszelkiego nieszczęścia, i które wprowadziło nieład we wszystkie części Administracyi. Wydatki jego na rok 1814 wynosiły 740,000,000, i teraz podług złożonego rachunku Ministerium to ma 261 milionów długu. Równie też Ministerium *Marynarki* dłużne jest 61,500,000 franków. Nakoniec wystawiając stan Ministerium Finansow, Minister wyklada naprzód i odkrywa sposoby, jakich używał Rząd przeszły, aby ukryć przed oczami publiczności smutne wypadki, które z administracyi tego Ministerium wynikać musiały. Aby o tém uczynić sobie wyobrażenie, dość jest powiedzieć, że suma, którą dług krajowy w przeciągu lat 13tu pomnożony został, nie wynosi mniej jak 1,645,469,000 franków. Całe to ważne wystawienie wsparte było potrzebnymi dowodami, i Minister zakończył tę mowę życzeniem, aby we *Francyi* moralne uczucie i ten duch publiczny, który przez srogie nieszczęścia i dług ucisk już prawie był zniszczony, mógł znowu ożyć i przez swą dzielność terazniejszemu i następnym pokoleniom, przygotować byt pomyślny. (*Oestr. Beob.*)

Oto są niektóre miejsca z tej mowy przytoczone w gazecie *Berlińskiej*: „Wojna, mówił Minister, jest bez wątpienia głównem źródłem nieszczęść *Francyi*. Jeszcze dzieje nie wystawiają żadnego przykładu, aby jeden wielki naród, bez przerwy, przeciwko własnemu interesowi i woli, rzucany był tyle razy w najniepewniejsze i nayszkodliwsze przedsięwzięcia. Z uczuciem grozy i przerażenia widziano lud ucywilizowany, który szczęśliwe i spokojne życie zamienić musiał na stan niepewny i błędny hord barbarzyńskich. Związki Familii były stargane; Oycowie starzeli się daleko od swoich dzieci, a dzieci o mil 400 od rodziców na śmierć prowadzone były. Żadna nadzieja powrotu nie osładzała tego smutnego rozłączenia. Tak się już było dalece do niego przywykło, że go uważano nieuchronnem, i wiecznem, i widziano wieśniaków z *Bretanii*, którzy oddawszy swoich synów do składu nowo-zaciężnych, szli prosto do swego Kościoła, i tam pogrzebowe za nich sprawiali nabożeństwo. — Cała masa ludzi, którą *Bonaparte* w swoich wojnach poświęcił, nie może się wyrachować; — od 11 Stycznia 1813, do Marca 1814 wybrał on 1,300,000 ludzi, z których zaledwo 143,000 w życiu pozostało. Ze ludność *Francyi* bardziej wyczerpaną nie została, przypisać to należy wzrostowi rolnictwa z powodu rozdzielania wielkich majątkow, tudzież szczepieniu ospy ochraniającej &c.”

— W Izbie deputowanych *P. Jalabert* czytał projekt uchylenia podatku akcyzy (*Droits Reunis*) ażeby zaś skarb na tém zbyt wiele nie cierpiał, wniósł aby z wina i jableczniku część dwudziesta, jako podatek, skarbowi należała, co przeszło 28 milionów rocznego dochodu wyniesie.

— Król podał urządzenie, (*reglement*) które objaśnia stosunki J. K. Mości z innemi Władzami Państwa. Izba odesłała je do osobney Komisyyi, która przez usta Pana *Hardouin*, przeciwko niektórym punktom tego urządzenia czyniła zarzuty: jako to; że Król członkow obu Izb zapieczętowanemi listami wzywa na posiedzenie. Przeciwi się to Konstytucyi stanowiącej, aby obie Izby w powszechności ogłoszeniem publicznem wezwane były. Byłoby nawet szkodliwem, gdyby deputowani na list czekać mieli, i legitymować się okazaniem takiego pisma. — Dalej urządzenie stanowi: że gdy Król przy otworzeniu posiedzeń nakryje głowę, rozkazuje potym *Parom*, aby usiedli; deputowani zaś na podobny rozkaz czeka-



ię z ust Kanclerza. Ponieważ Król mówi powszechnie do wszystkich, lepiejby było, aby naprzód Pa-  
rom, a potem deputowanym usiąść rozkazał. — Ar-  
tykuł, że oprócz Ministrow, mianowani przez Króla  
Kommissarze przynosić mogą projekta do prawa, został  
odrzucony; albowiem to dałoby im przywilej roz-  
trząsać projekta i mieć wpływ do dyskusyi. Kon-  
stytucya daje tylko Ministrom to prawo. — Równie  
odrzucony był inny artykuł stanowiący, że poselstwa  
Królewskie, którychby Izba nie przyjęła, nie powinny  
bydź zapisane w jej rejestrach; albowiem wszystkie  
materie w Izbie traktowane w protokół wciągnięte  
bydź muszą. — Formuła także ogłaszania praw, któ-  
ra zawierała te słowa: iż były od obu Izb spraw-  
dzone i przyjęte: zamieniona bydź powinna na na-  
stępną: były roztrąsane, do rozwagi wzięte i uchwa-  
lone.

— Negocyanci tej stolicy wnieśli do Izby depu-  
towanych zażalenie przeciwko urzędzeniu Policji, ty-  
czącemu się obchodzenia świąt i niedziel. Kommis-  
sya wyznaczona do tego objaśniła, iż urządzenie by-  
ło wprawdzie błędne, lecz że Dyrektorowi Policji  
żadnego zarzutu czynić nie można, albowiem on są-  
dził, że ustawy obrządkow Religii z roku 1789 mia-  
ły jeszcze swoją zupełną wagę. — W Izbie depu-  
towanych jest już w roztrząśnieniu projekt tyczący się  
zewnątrzney Policji obrządkow Religijnych.

— Król z przyczyny niezdrovia w ostatnich dniach  
nie bywał nawet na mszy; jednakże Jenerałowie i U-  
rzednicy Dworscy mieli wstęp do jego pokoju. —  
Xiąże Angouleme znajduje się teraz w Wandei, od  
mieszkańców tej prowincyi z największym uniesie-  
niem przyjęty. — P. Montcielle pojechał do Szway-  
caryi, dla zawarcia z tą Rzeczpospolitą traktatu przy-  
mierza. — Król mianował Wice Admirała Hrabiego  
Vangirauld Gubernatorem Martiniki, a Kont Admi-  
rała Hrabiego Linois Gubernatorem Gwadelupy. —  
Wiktor Hughes, dawny Rządca Kaienny, który u prze-  
szłego Rządu był popadł w niełaskę, dla tego, iż tej  
osady przeciwko Anglikom obronić nie mógł, mia-  
nowany jest znowu Gubernatorem Kaienny. — Jene-  
rał Walter, dawniejszy Pułkownik starej Gwardyi  
konney, który z prostego żołnierza dosłużył się tego  
stopnia, umarł i był z należytymi honorami pogrze-  
biony. — Kontr Admirał Dumanoir przybył tu z nie-  
woli wojennej z Kijowa. — Jenerał Vandamme żyje:  
jest on na liście jeńców wojennych, którzy 17go Czerw-  
ca ekspedowani zostali. — Wszystkie Afrykańskie kra-  
je uznały nową Królewsko-Francuską Bandere.

(z Gaz. Berl.)

#### S Z W A Y C A R Y A

Dnia 5go Lipca, Wielka Rada w Lozannie przy-  
jęła akt Konstytucyi. W kantonie Appenzel zgroma-  
dzenie ludu tak było burzliwe, że nic stanowiącego  
nie można było przedsięwziąć.

W skutek audyencyi, którą Hr. Capo d'Istria,  
przejeżdżając przez Genewę, dał deputowanym z Cha-  
blais i Faucigny, krajów Sabaudzkich PP. Duverrier,  
Roy, i Thevenet, iako posłańcy tych Prowincyi dnia  
1go Lipca udali się do Zurychu. Niosą oni adres do  
Seymu Szwajcarskiego przez wszystkich Urzędników  
publicznych, i przez 10 do 12 tysięcy właścicieli pod-  
pisany, w którym żądają, aby te kraje ze Szwajcaryą  
połączone, wraz z Genewą 21szy kanton składać mo-  
gły.

PP. Hr. Capo d'Istria, i Schraut, swoim i Po-  
sła Pruskiego Pana Chambrier imieniem, oświadczyli  
Kantonowi St. Gallen, że nic się bardziej nie sprze-  
ciwiania widokom Mocarstw Sprzymierzonych, iak ro-  
zerwanie na osobne części krajów do kantonu nale-  
żących, i że ani Uznach, ani Saargans, ani żadna  
inna część teraźniejszego kantonu oddzieloną bydź  
nie może. O dawnych prawach Xięcia Opata i Kapi-  
tuły nie może bydź teraz mowa.

Rząd w Genewie, niechcąc w teraźniejszych o-  
kolicznościach nowych nakładać podatków, utworzył  
pożyczkę 105,000 złotych na cztery procentu.

— Kanton Bern nie przyjął dotąd aktu Konstytu-  
cyinego, albowiem polityczne stosunki Szwaycaryi  
względem nowych nabytków, nie są jeszcze dostate-  
cznie wyjaśnione. Zrzeka się on pod pewnymi wa-  
runkami swoich pretensyi względem kraju Vaadt,  
lecz nie odstępuje podobnych względem Kantonu A-  
argau, niechcąc iednak ich popierać bronią, i dając  
mieszkańcom uczesnictwo w przywilejach obywateli  
Bernenskich. — Wybor Professora Horner za Członka  
wielkiej Rady Zurychskiej, dał powód do odnowie-  
nia dawney ustawy, iż na przyszłość żaden Ducho-  
wny Członkiem wielkiej Rady obrany bydź nie mo-  
że. — Projekt Konstytucyi Genewskiej jest ukoń-  
czony; Rząd Tymczasowy, oprócz innych rozsądnych  
mężów, wezwał do tej roboty znanego z pism  
swoich kawalera d'Ivernois, Genewczyka rodem. We-  
dług tej Konstytucyi wszystkie klasy Mieszkańców  
równych praw i przywilejów używać mają. Jednak-  
że Sankcyja téj ustawy Rządowej nie pierwéj zape-  
wne nastąpi, aż przyjęcie Genewy do związku Szway-  
carskiego roztrzygnięciem zostanie.

(z Gaz. Berlin.)

#### P R U S S Y

z Berlina 26go Lipca n. s. Małżonka Xcia Wil-  
helma Pruskiego z Hamburga, a Małżonka Xięcia Ka-  
rola Meklenburg-Strelitz z Londynu, tu przybyły.  
Xiąże Biron Kurlandzki z Wrocławia i Kanclerz Sta-  
nu Xiąże Hardenberg z Paryża przyjechali także do  
tej Stolicy. — Cesarz Rosyjski Jenerał Cz-  
alików z pięcią pułkami lekkiej kawalerii Gwardyi  
Rosyjskiej przechodził przez Berlin.

Według ogłoszenia Ministerium Interessów Za-  
granicznych uwiadomiono poddanych Pruskich, iż  
z powodu rozróżnienia między Szwecyą i Danią  
z okoliczności Norwegii, handel z Norwegią tymcza-  
sowie aż do dalszych rozkazów J. K. Mości poddanym  
Pruskim jest wzbroniony.

z Neufchatel dnia 13go Lipca. Wczoray nako-  
niec o godzinie 9tej zrana przybył tu Król, którego  
wiadł odbył się wśród gromu dział, odgłosu dzwo-  
nów, i radości wszystkich mieszkańców. Magistrat  
przy bramie oddał J. K. Mości klucze miasta. Król  
jechał wzdłuż brzegów jeziora, a stamtąd przez da-  
wniejszy wielki plac rzemieślniczy, gdzie stała wszyst-  
ka młodzież szkolna. Dwie młode Panienki rzucały  
kwiaty i girlandami zdobiły powóz J. K. Mości. Król  
pytał się, czyieby to dzieci były? ieden z Członków  
Kommissyi wychowania odpowiedział: „N. Panie  
są to nasze dzieci, które, jeśli się Bogu podoba, za  
Ojców swoich wypłacą W. K. Mości dług wdzięczno-  
ści. „ Król był mocno wzruszony temi dowodami  
przywiązania mieszkańców. Ciżba była nadzwyczaj-  
na, a wołania, Niech żyje Król! długo się jeszcze  
przeciągały, kiedy już J. K. Mość stanął w domu P.  
Pourtales, gdzie wraz z Xięciem Wilhelmem, trzecim  
swoim synem, mieszka, i gdzie Rada miasta Zgro-  
madzona była na przyjęcie Monarchy.

O godzinie 4tej w wieczor, Król odwiedził w  
Bied szpital wojenny, zabawił nieco w Colombier  
u Pani Gelieu, która nieboszczkiej Królowey była  
Ochmistrzynią, oglądał Fabrykę Cyców w Cortaillod,  
i o godzinie 8mej powrócił do siebie. Wkrótce po-  
tém miasto było wspaniale oświecone. — Jutro Król  
Jmć ma odwiedzić górnicze i inne zakłady.

(z Gaz. Berlin)

#### N O R W E G I A

Donoszą z Kopenhagi pod dniem 11tym Lipca,  
że od 12tu dni Kommissarze Mocarstw Sprzymie-  
rzonych znajdują się w Chrystyanii, a z ich prze-  
dłużonego pobytu wnoszą o pomyślnym wypadku ne-  
gocyacyi. Aż do ich powrotu, Xiąże Szwedzki  
wstrzymuje się z rozpoczęciem kroków przeciwko  
Norwegii. W tym kraju trzy korpusy wojska ma-  
ją bydź organizowane, z których ieden zostaje pod  
bezpośredniem dowództwem Xięcia Chrystyana. —  
Dnia 4go cztery okręty liniowe Szwedzkie i kilka  
przewozowych popłynęły ku stronie Północney.



z *Kraio w Duńskich* dnia 16go Lipca n. s. Twierdzą tu, że *Xiaże Chrystyan*, nie Stany *Norwegii*, ale tylko zwołał znakomitszych obywateli (*Notables*) chcąc się dowiedzieć o woli Narodu i postanowiwszy uczynić z siebie wszelką ofiarę, iakiey powszechne mniemanie ludu wymagać będzie.

(z *Gaz. Berlin.*)

z *Helsingoer* donoszą, że od 12go do 16go Lipca 4 okręty wojenne Angielskie, niosąc na sobie *Rosyyskie Gwardye, Sund* przebyły. (z *Zusch.*)

#### H I S Z P A N I A

z *Madrytu* 1go Lipca. Król Jmć Infanta *Don Antonio*, z tytułem Półkownika Gwardyi Morskiej, mianował naczelnikiem morskiej Akademii i obserwatorium. — Król pozwolił Ministrom, aby dla przedszego expedyowania spraw, w podpisach opuszczali imiona i tytuły, używając tylko nazwisk Familii. — Hrabia *Montyo* został mianowany Jeneralnym Kapitanem brzegów *Granady*. Jego Wuy, sławny obrońca *Saragosa* i długim swoim uwięzieniem w *Vincennes*, znaiomy *Józef Palafox* został wyniesiony na stopień Jeneralnego Kapitana w armii. — Względem zamysłów i postępowania Jenerała *Espoz y Mina*, który nierozpuścił wojsk swoich, trwożące lataią wieści. Rząd zasada wiele na wpływie Hrabiego *Espelata*, mianowanego Jeneralnym Kapitanem *Nawarry*, gdzie Jego Familia jest nayznakomitsza. Spodziewają się, że ten Jenerał ułatwi wszelkie przeszkody, przez które w tej Prowincyi mogłoby być spóźnione połączenie wszystkich mniemań i wszystkich życzeń ku jednemu celowi.

Minister Finansów wydał bardzo tklive wezwanie do różnych Duchownych zgromadzeń, zachęcając je, aby przez ofiary pieniężne, których bezpieczeństwo i oddanie po tociu latach zaręczone będzie, w terażniejszych okolicznościach wesprzeć chciały Rząd krajowy. (*Oestr. Beob.*)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dnia 11go Lipca powrócił do *Stugdardu* Król Lewicz *Wirtemburski*, przyięty od Oyca swego z tą radością i tkliwem przywiązaniem, iakie wzbudzić musiał powrót tak ukochanego i tak dobrze u Oyczyzny zasłużonego syna.

— w *Lugdunie* w czasie świąt zielonych pomiędzy strzelcami *Heskimi* i *Francuskimi* żołnierzami, z powodu zielonych gałązek, któremi pierwsi ozdobić byli, przyszło do sporów, a stąd do formalney bitwy w sali tańców. Francuzi jednak pokonani i rozpędzeni byli, a *Hessowie*, pomimo swojej urazy, zachowali wielkie w samém zwycięstwie umiarkowanie.

— W *Wielkorządztwach* średniego i Niższego *Renu*, zakazane jest użycie *Katechizmu Napoleona*.

— Arcy *Xiaże Franciszek* ze swoją Małżonką jest spodziewany do *Modeny*.

— Twierdzą, że do skarbu Oyca Świętego oddane będą te wszystkie pieniądze, iakie Królowi *Hiszpańskiemu* z rozkazu *Napoleona Rzym* wypłacał. Według powszechney wieści, Monarcha ten odbierał codziennie z *Rzymu* tysiąc talarów, teraz więc cała summa wynosiłaby półtora miliona talarów.

— Wszystkim wojskowym *Francuskim* powracającym z niewoli wojennej cały żołd zaległy ma być wypłacony. Co się tyczy Familii tych, którzy zginęli, względem tego nic niepostanowiono.

— W okolicach *Meyningen* powracający ieńcy *Francuscy*, dopuszczali się takich nieporządków, i tak pustoszyli pola, iż jeszcze raz roziażtrzeni mieszkańcy siłą poskromić ich musieli.

— Siedmset okrętowych cieśłów *Marynarki Angielskiej* udało się do *Antwerpii* dla ukończenia znajdujących się tam okrętów.

— Nayjaśniejszy *Cesarz Rosyyski*, przez Połtę swego w *Stugdardzie* Hrabiego *Golowkina*, raczył obdarzyć pierścieniem brylantowym Poetę *P. Robert*,

oświadczając tym sposobem naywyższe swdnie ukontentowanie, tak ze znakomitych talentów rymotwórcy, iakoteż z gorliwości, przez którą uczynił ie pożytecznemi Oyczyźnie swojej.

(z *Gaz. Berlin. i Rysk.*)

#### O G Ł O S Z E N I E

z Od Zarządzającego w *Wilnie* *Pollicyą*, podaie się do wiadomości, że w roku 1808 mieszkający w mieście *Wilnie* *Szlachcie Kowalewski*, mając swój mały drewniany stary Domek na *Ulicy Wilenskiej* idąc do *Zielonego Mostu* na ziemi należącej do *Jurzydyki JO. Kiecia Radziwiłły* pod *Nrem 699* położony, gdy potrzebna było według zalecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* wyprostować tę *Ulicę*, wspomniany *Kowalewski* umówił się ten swój Domek przenieść na inne miejsce, a za to w nadgodę jemu według dobrowolney umowy zapłacono było wraz ze *Skarbu 300 Rubli Srebrnem*, w ówczas *Kowalewski* iedną połowę tego Domku rozebrał sam, a druga część onego zostawała nie rozebraną, z powodu zasłęży w tym kraju wojny — w przeciągu tego czasu, sam właściciel tego Domu *Kowalewski* żyć zaprzestał, pozostała zaś część jego Domeczku będąc spustoszoną przez reytteradę nieprzyjacielską, groziła upadkiem niebezpieczeństwa, dla czego według zalecenia *Zwierzchności* te ruiny rozebrane, i pozostały materiał zlikwidowany przez *Urzedników Pollicy* wspólnie z *Magistratem* znajduie się pod schronieniem. — Ze zaś dotąd po śmierci *Kowalewskiego* nikt się nie zgłasza do odebrania takowego materiału, przeto ma być on wyprzedany przez *Publiczną Licytacyą* w tutejszym *Ratuszu* w dniu 4 następnego miesiąca *Augusta*, koby przeto życzył sobie kupić takowy materiał składający się ze starych *Bierwion* i *Cegły* od komina, etc. etc. ma się iawić do *Wilenskiego Ratusza* w wyż oznaczonym terminie. — Niemniej jeżeli kto ma iakie *Sukcesyine* do tego prawo lub pretensyą, niech się uda do tutejszego *Magistratu*.

Zarządzający *Pollicyą Szlykoff*.

#### O G Ł O S Z E N I A S Ą D O W E

3 Roku 1814 *Julii 16go* dnia, za *Dekretem Remissyiny* *Ziemskim Powiatu Wilkomirskiego* w roku 1811 *Februarij 4go* dnia zapadłym między *Kredytorami* i wszelkiego tytułu *Pretensorami W. Józefa Kontowta Rotmistrza Wołkowyskiego*, *Sąd Exdywizorski* do *Folwarku Puczan* w *Powiecie Wilkomirskim* leżącego, w pierwszym terminie zieczawszy *inwentacyą* uczynił, *Administracyą* przeznaczył, *wymiar gruntów Komornikom* zalecił, *komportacyą* wszelkiego majątku na *Dziedzicu* i *Zenie* iego wskazał, przysły termin oczewisty na dzień 20ty 8bra zakreślił, w którym zieżdzie swoim *Akta* wszelkie, oraz *Licytacyą* ruchomości domierzyć postanowił — Ażeby więc *Kredytorów* i *Pretensorów* wiadomość doszła ogłasza.

*Onufry z Klimonttu Klimowicz Sędzia Ziem. Exdywizor. Prezydujący.*

*Justyn Mikulicz Sędzia Grodz. P. W. Exdywizor.*

*Antoni Kopański Sędzia Grodz. Pttu W. Exdywizor.*

*Józef Januszkiewicz Ziem. Wilkom. i Exdywizorski Regent.*

3. *Sąd Magistratu Miasta Wilna* w *Sprawie* małoletniej *Petroneli Szmytówny* w asystencyi *Opiekunów JPP. Antoniego i Maryanny Ochocińskich* czyniącey, jako *Sukcesor*ki zmarłych jej *Rodziców*, *Obywateli Wilenskich Ludwika i Anieli Szmytów*, z *Kredytorami*, *Pretensorami* i *Debitorami* zaintentowaney przez *Dekret* na dniu 29 *Maja* idącego 1814 roku ferowany naznaczywszy odpowiednie roziażtrzenie *Sprawy* dyllacye, w następnym przypadnieniu oczewistą rozprawę sub amissione rei zastrzegł, i w tém porządku awizacyą po *Kredytorów* i *Pretensorów* zmarłych *Ludwika i Anieli Szmytów*, aby do następney oczewistej rozprawy do tegoż *Sądu Magistratowego*, z dowodami sub amissione rei jawili się i stawali, potrzykroć przez *Gazetę Kuryera Litw* wydać zadeklarował — W jakowym celu ninieysza awizacya i wydaie się — Dnia 16 *Julii* 1814 roku.

*Józef Klimaszewski B. M. W.*

#### Z e g a r k i s k r a d z i o n e.

z. 1814 *Junii 28* dnia, skradziony zegarek złoty repetyer sprężyny bijący, koperta płaska, w kąt fugowane, cyferblat amaliowy biały, liczba Polska bez napisu, z obu stron otwiera się, indexiki stalowe, osadzenia w indexach biało polerowany minutowego indexu koniec odłamany, z tyłu nakrycia za pocisnieniem odmyka się, idzie na kanusku białem, przy nim tasienka czarna, kluczyk prosty mosiężny, trochę zawięzki. Drugi zegarek złoty płaski, koperta płaska, brzegi fugowane, z jednym indexem, jeden index pokazuje godziny i minuty, z obu stron odmyka się, pokrywka srebrna, koło nakręcenia wysztychowany wózek na dwóch kółkach i para koni założonych. Gdyby o takowych zegarkach kto powziął wiadomość, raczy oznaymić do *JP. Frolanda* mieszkającego w *Kardynalii*, za co odbierze przyzwoitą nadgodę.



## OGŁOSZENIA SĄDOWE.

3. Litewsko Wileńskiego Głównego Sądu Departament drugi wypełniając przedpisanie Rządzącego Senatu w Ukazie onego 1810. Roku Decembra 7. dnia w Sprawie zagranicznego Obywatela Franciszka Zaby i zostającego w stopniu tego za przelewem Pułkownika byłych woysk Polskich Bernarda Pęczkowskiego, o poszukiwaniu od Aktualnego Stanu Konsyliarza i Kawalera Pusłowskiego 1461. Czer: zł: z procentami wyszłym wyrażone: *Postanowił:* Dokument wlewkowy na wzmienioną sumę przez Franciszka Zabę Pułkownikowi Pęczkowskiemu wydany i do Akt Departamentu pomienionego pod Rokiem 1810. Januaryi 10. wprowadzony z Akt tychże wyeliminowawszy, wypis onego pod dniem 2. Apryla tegoż 1810. Roku za Nm: 1060. wydany unieczemnić, i aby Autentyczny Dokument wlewkowy, w żadnym miejscu niebył poczytywanym za ważny, i jeżeli się zaś gdzie w przedstawieniu okaże, Departamentowi zmu Sądu Głównego został zwrócony, przez Gazetę Kuryera Litewskiego opublikować, co się skutecznia. *Sądu Głł. Sekretarz Dobrzański.*

3. Za Remisę Sądu Głównego Lit: Wileń: zgo Departamentu w Sądzie Ziem: Wileń: z porządku wołania Aktorów odchodziła Sprawa między Kredytorem, Pretensorem i Debitorami W. JPana Stefana Wasilewskiego Regenta Granicznego Brasławskiego, Adwokata Sądu Głównego Lit: Wileńskiego, w której Sąd Ziemski Wileń: między innemi jako w pierwszym terminie właściwemi wyrokami, na wszystkich Kredytoraach i Pretensoraach stawiających i niestawiających komportacją wszelkich Dokumentów zacząwszy od dnia 1go zbra 1814 roku w ciągu czterech tygodni do Kancelaryi Ziem: Wileń: spełnić się powinna uznał, i również komportacją nie tylko in natura Dokumentów, lecz nadto ruchomego majątku na rejestrze na samym W. JPau Wasilewskim zadeterminował, Debitorów do jednoczasowej rozprawy adcytować dozwolił; Zeby więc wszyscy Kredytorowie i zjakiegokolwiek bądź źródła do majątku W Wasilewskie-

go pretensye uraszczać mogący Pretensorowie sub amissione causę, a Debitorowie że w niestanności onych nastąpi o czewisty wyrok do jednoczasowej w przyszłym Sprawy przypadnieniu łączyli się rozprawy i niewiadomością nie zastanawiali się, ninieyszą trzykrotną wydaie awizacyą

3 Magistrat miasta Wilna, przez rezolucyą po proźbie od Obywatela Wileńskiego Jerzego Dobrowolskiego Opiekuna Nieletnich Łaszakiewiczów podaney dnia 10, t m. nastąpił, postanowił: Dom drewniany w Wilnie pod Nrem 670 na garbarskiej Ulicy za byłą Tatarską Bramą będący, po zmarłym Obywatelu Wileńskim Jerzym Łaszakiewicz, pozostały, jako odłużony; po opisaniu i otazowaniu przez publiczną licytacją na satysfakcyą Kredytorem i Pretensorem, wyprzedać; o nastąpić mającej wyprzedaży, i o terminach do Licytacji, przez Gazetę i Druki ogłosić — Dla spełnienia czego, będąc z Magistratu wyznaczonym zawiadaniom powszechność, iż pomieniony Dom przez Publiczną Licytacją wyprzedam w terminach: 1szym dnia 29go Julii; 2gim dnia 5go, i 3cim ostatecznym dnia 12go Augusta 1814 roku, i że za złożeniem summy postąpić się mającej i dopełnieniem punktów przed licytacyjnych; Nabywca, będzie miał wydane Prawo wieczyste, a zatem życzący nabydź pomieniony Dom, raczą iawić się w terminach rzeczonych na miejscu położenia onegoż Domu do Licytacji — Pisan roku 1814 Julii 20go dnia. *Józef Klimaszewski Burm. M. W.*

3 Roku 1814 miesiąca Junij 10 dnia, w skutek Dekretu Ziemskiego Powiatu Upitskiego na dniu 5 Junij roku terażniejszego zapadłego awizują się wszyscy interesowani, iż po zeszyłym Adamie Medemie, zrobiła się Sprawa o Sukcesyą po nim, między bracią Wilhelmem, Woldemarem, i ich Synowcem Wilhelmem Medemami — W teyże samey Sprawie zaięci są wszyscy dłu nicy zeszyłego Adama Medema i jego Kredytorowie — i teyże samey Sprawy Woldemar Medem przypadającej schedy na siebie po Adamie Medemie, oświadczył Exdywizyą, i ta uznana — Zeby tedy wszyscy interesowani do funduszu po zeszyłym Adamie Medemie pozostałego, mający pretensye, przed Sądem Ziemskim Upitskim w roku terażniejszym od pierwszego Octobra rozpocząć się w miescie Poniewiezu mającym, sami przez się, lub przez swych Plenipotentów stawali, a W. Wilhelm Medem, jeśli jest w życiu, aby na ten termin w myśl Dekretu osobiście stawał pod stratą rzeczy, tak iak Dekret zastrzegł, to przez gazety od Sądu Ziemskiego Pttu Upitskiego czyni się ostrzeżenie. *Michał Pietraszewski Prezydent Sądu Ziem. Upit.*

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładzącego Całą Rosyą &c. &c. &c.

Pozw Edyktalny przed Magistrat Miasta Wilna, wedle Dekretu dnia 29 Maja 1814 roku tegoż Sądu, Licyta



oya i Exdywizyą po zesłych Ludwiku i Angeli Szmytach Obywatela M. Wilna Małżonkach z instancyi nieletniej Petronelli Szmytowny Sukcesorki i jej Opieki Szlach: Antoniego i Maryanny Ochocimskich Małżonkow pomiędzy stawiającemi Kredytorem i Debitorami zesłego, z Regestru Summarijnego, po zadecydowaniu odpowiednich rodzajowi Sprawy dyllacyow, w następnym przypadnieniu oczewistą rozprawę sub amissione rei deklarującego — z Rachunków, Regestrow handlu przy Bilardzie prowadzonego po zesłych Szmytach Małżonkach znalezionych, w decydowanej komportacyi przez Sukcesorkę i jej Opiekę okazanych — o zażądzenie na Urodzonych Macieju Każyńskim Antreprenierze srebrzem rubli 39. na Michale Lewidowie zł: 123 gr. 4. na Macieju Statkowskim byłym Aktorze zł: 105 gr. 10. na Palczewskim Muzykancie zł: 11 gr. 10. na Hentelu byłym Aktorze zł: 8. na Akademiku Kozakiewicz zł: 3 gr. 14. na Zylińskim zł: 117. na Rocie Translatorze zł: 200. na Tuczakiewicz zł: 56. na Akademiku Uniejskim zł: 7. na Fiszczewskim Aktorze zł: 80. na Raczewskim Rtm: Wojsk Rosyjskich zł: 11 gr. 22. na Kazimierzu Walentynowiczu zł: 21 gr. 20. i oddzielnie za Kartami i Obligami — na Urodzonych Michale Chałupie z Obligu zwró onego niewolnie przez zesłą Szmytownę ozer: zł: 80. i z zawinienia teyże Szmytowny ozer: zł: 50. na Adamie Malinowskim Aktorze wedle Inkrypcyi dnia 18 Junii 1811 roku rubli sr. 30. na J. Kopaczewiczu wedle karty dnia 18 Junii 1805 roku zł: 85 — wszystkim zaś Obżalnym, jako na rzecz nieletniej Sukcesorki i ogólnej masej pod rozdział Kredytow poddać o procenta i expensa prawne, na każdym poszczególnie, z Inkwitacyą ad extenuationem do majątkow leżących — a ruchomych o licytacyą — w niewystarczeniu o skutki Art: 98. z R. 4. i o to co czasu sprawy proszonym będzie, S. M. Z.

1814 Julii 16 dnia Wożny tę kopia Rozwu Edyktalnego w Sprawie JPP. Antoniego i Maryanny Ochocimskich Opiekunow czyniących w imieniu nieletniej Petronelli Szmytowny po Debitorow przez Komportacyą w Konkursie po zesłych Ludwiku i Angeli Szmytach Małżonkach Obyw: M. Wilna złożonym okazanych wyświeconego przed Sąd Exdywizorski Magistratu Miasta Wilna dla umieszczenia w Gazecie Krajowej Kuryera Bittgo podałem.

*Stanisław Parymonowski Wożny Pittu Wilni:*

#### OGŁOSZENIA PRYWATNE.

3. Niżej podpisany, na mocy danej mi Pełnomocney Plenipotencyi przez J. O. Kieźnę Maryannę z Granowskich Lubomirską i Urzędowicę przyznanej we Lwowie dnia 10go Junii roku 1814, a te-

goż roku dnia 19 Junii w Warszawie oblatowany, czyli w tak nazwany depozyt do Akt Notaryusza Publicznego W. Walentego Skorohod Maiewskiego złożony: a w Wilnie do Akt Ziemskich Wileńskich podany, i przez Regenta Józefa Nahorowskiego dnia 16go Julii roku idącego przyjęty. — Proszę wszystkich mających jakiekolwiek bądź rodzaju pretensyą do wyż wspomnioney Kieźney Lubomirskiej, zgłosić się do mnie, przesyłając objaśnienia swych pretensyów, w taki sposób: ilość N. Dokument w dacie N. podpisany przez samą Kieźnę, lub przez umocowanego od Niey — Pretensorowie z Xięstwa Warszawskiego zechcą adressować Listy do mnie pod kopertą W. JPana Jana Hoffmana mieszkającego w Warszawie w Domie moim pod Nrem 623 przy Ulicy Danilewiczowskiej; Litewscy i Białoruscy pod adresem W. JPana Jerzego Gutta zamieszkałego w Wilnie przy Ulicy Zamkowej w własnym Domie — Wołyńscy zaś i Podolscy pod adresem W. JPana Dyzmasa Ginetta, przez Pinsk w Stolinie — Datt w Wilnie dnia 17 (29) Julii 1814 roku.

*Alexander Pociey.*

#### Basztarda do przedania

1. W Domu Obywatela Szlaka na ulicy Trockiej pod Nrem 398, znajduje się Basztarda w nowym Guście ze wszelkiemi rekvizytami do podróży — Zyczący oną nabyć, uda się do wyż wspomnianego Domu, gdzie od mającey komis do sprzedaży Osoby, dowiedzie się o cenie.

3. Z dnia 15go na 16ty miesiąca Julii roku bieżącego, w aocy poddany Suderwiański nazwiskiem Jan Kudosz, jadąc z W. Wołkiem Sędzią Granicznym Nowogródzkim na pierwszym noclegu z Wilna w Korzyści, zabrawszy wszystkę swoją liberyą, a nadto poczyniwszy wiele szkody swojemu Panu, mianowicie w zabranii Bielizny Hollenderskiej, Batystowey i pieniędzy, uciekł iak widać do Wilna — Pomieniony zbieg jest wzrostu średniego, pći biały, twarzy pociągławey, oczu szarych, nosa średniego, włosów z białą-ciemnych, wieku od lat dwódziestu czterech, ubrany w Surducie ciemno szaraczkowym, lub też we Fraku szaraczkowym — Ostrzeżę się więc, aby nikt takowego zbiega nie śmiał, ani na służbę, ani też chociażby przechoodem przyjmować do siebie, lecz ktoby onego zobaczył, niech raczy dostawić do Suderwy, a otrzyma nagrodę. — Datt 1814 Julii 17go dnia.

*Felix Wolk.*